

Q

Architecture
and town planning
Quarterly

Kwartalnik architektury
i urbanistyki

Q Architecture
and town planning
Quarterly
Kwartalnik architektury
i urbanistyki

1/2024
tom LXIX
ISSN 0013-946X
ISSN 0013-9475

Mirosław Orzechowski, *Definiowanie rysunku architektonicznego – słowo wstępne*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. LXIX, 2024, z. 1, s. 4–5

Mirosław Orzechowski, *Defining architectural drawing – a foreword*, "Architecture and Town Planning Quarterly", vol. LXIX, 2024, no. 1, pp. 4–7 [English version pp. 6–7]

DOI: 10.17388/WUT.2026.0001.ARCH

Artykuł dostępny na licencji Creative Commons CC BY-NC-SA 4.0

This article is available under a Creative Commons CC BY-NC-SA 4.0 license



Definiowanie rysunku architektonicznego – słowo wstępne¹

Mirosław Orzechowski,
dr hab. inż. arch., Prof. PW

Mirosław Orzechowski,
DSc Arch., Prof. WUT

Prezentowany zbiór rozważań na temat rysunku architektonicznego ma na celu przybliżenie nas do jego definicji. Trwa bowiem w środowisku rysowników, chyba w większym stopniu niż wśród architektów, dyskusja dotycząca sensu wyodrębniania rysunku architektonicznego w ramach tej dziedziny twórczości. Nasze rozważania mają więc w pewnym sensie charakter polemiczny. Są one prowadzone w kontekście równoczesnego definiowania pojęcia Warszawskiej Szkoły Rysunku Architektonicznego², gdzie również nie mamy jasności co do stosowania słowa „architektoniczny”. Niemniej nie ustajemy w kolejnych analizach zagadnienia, co, mam nadzieję, przybliży nas do ostatecznego wykrystalizowania definicji Szkoły i – dalej – wizji rysunku przez nią preferowanego. Odwołam się przy tym do własnego tekstu³, w którym opisuję Szkołę przede wszystkim jako grupę indywidualności twórczych, a dopiero w drugiej kolejności metodę rysunkową wynikającą w istocie z działań realizowanych przez przedstawicieli Szkoły, czasem stymulowanych przez, nierzadko krytycznych, komentatorów. Krytyczni komentatorzy zawsze dają nowe siły Szkole, co również obecnie odczuwamy. Zanim przejdziemy do czterech wypowiedzi o charakterze autorskim przypomnę, co miał do powiedzenia na temat Szkoły i rysunku przez nią uprawianego profesor Henryk Dąbrowski w pracy *Doświadczenia plenerów w Toruniu, rysunek odręczny z natury a percepcja wizualna przestrzeni*: „Rozbudzona świadomość i wrażliwość wobec zjawisk przestrzennych i barwnych staje się źródłem kreacji form architektonicznych. Przy tym założeniu programowym wykonane przez architekta rysunki, grafika, malarstwo, rzeźba, modele przestrzenne pełnią rolę inspirującą, ale i usługową jako sposób zapisu i utrwalania ulotnych wizji projektowych, kształtowania przestrzeni, a także jako sposób utrwalania emocjonalnych wrażeń przestrzennych (...). Studia plenerowe stanowią podstawę doświadczeń w percepcji wizualnej zjawisk przestrzennych. Komponowanie wizji rysunkowych i malarskich z natury odpowiada percepcji wzrokowej przestrzeni, odpowiada również definicji rysunku odręcznego, w szczególności definicji rysunku z natury. Rysunek odręczny tzw. »z natury«, w ujęciu geometrycznym opiera się na teorii rzutu środkowego i w bardzo ogólnej koncepcji geometrycznej jest zbliżony do odwzorowania na wewnętrznej powierzchni kuli – powierzchni sferycznej przestrzeni nas otaczającej i jest sumą zapisu rysunkowego, subiektywnych, wzrokowych wrażeń

¹ Artykuły, zawarte w niniejszym tomie „Kwartalnika Architektury i Urbanistyki”, powstały w Zakładzie Dziedzictwa Architekturalnego i Sztuki Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w ramach pracy statutowej, kierownikiem pracy był dr hab. inż. arch. Piotr Molski, Prof. PW. Maszynopis pracy znajduje się w zbiorach Biblioteki Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

² Związanej z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej.

³ Mam tu na myśli tekst o Szkole w książce *Rysunek – zmysł architektury*, Warszawa 2014.

cząstkowych, kolejno przenoszonych z natury na powierzchnię obrazu. W chwili sporządzania zapisu rysunkowego, tzw. »rysunek z natury« staje się w istocie rysunkiem z pamięci. Następuje jednocześnie subiektywna selekcja wrażeń i dowolna selekcja sposobów zapisu...»⁴

Można zarzucić nam, że ciągle odwołujemy do naszych mistrzów, wydaje się to jednak zasadne ze względu na szacunek do dziedzictwa. Odnalezienie drogi do przyszłości, do nowoczesności, prowadzi przez świadomość przeszłości i ugruntowane, solidne podwaliny. Dzięki nim możemy dokonać odbicia ku przyszłości z pełną siłą twórczą, mając świadomość pokonanej do tej pory drogi, wyciągając z niej wnioski i czerpiąc z nich wskazówki na przyszłość. Daje to szansę utrzymania tego, co było twórcze, dobre i warte zachowania.

Prezentowany tom „Kwartalnika Architektury i Urbanistyki” obejmuje, jak wspomniałem wcześniej, cztery wypowiedzi autorskie, wynikające z zainteresowań twórczych i indywidualnych badań. Autorskie teksty zostały ułożone poczynając od zagadnień podejmowanych szerzej, uogólniająco, kończąc na bardziej szczegółowych. Zasadniczą część pracy – obok tekstu opisowego – stanowią prezentowane w niej ilustracje. Stale zmagamy się z poszukiwaniem równowagi pomiędzy słowem a obrazem, to poszukiwanie często prowadzi nas do sedna rysunku, który zastępuje kilkoma kreskami wiele słów. Żeby to zrozumieć i zobaczyć potrzeba jednak wielu samodzielnych prób rysunkowych. Jeśli ich brakuje, konieczny jest opis podpowiadający, co stanowi istotę rysunku, pomaga to w czytaniu rysunków osobom oderwanym od praktyki rysunkowej. Z tej też przyczyny staraliśmy się możliwie jasno opisywać prezentowane przykłady graficzne. Traktowanie rysunku jako języka jest też pewnym przyczynkiem do zdefiniowania rysunku, szczególnie tego związanego z architekturą, więc uprawianego przez Szkołę. Niech ta ostatnia – *językowa* – refleksja stanowi wprowadzenie do lektury przedstawionych wypowiedzi.

⁴ W. Karczmarzyk, M. Orzechowski, L. Słupcański, A. Suflński, *Perspektywa subiektywna w rysunkowej i malarskiej wizji wnętr architektonicznych*, praca statutowa KBN nr 504/010/443/3, wykonana pod kier. prof. dr. arch. Henryka Dąbrowskiego, Warszawa 1994, maszynopis w zbiorach Biblioteki Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

Defining architectural drawing – a foreword¹

This collection of essays on architectural drawing is intended to shed light on its definition. This is because there is an ongoing debate within the draughtsmen community – perhaps to a greater extent than amongst architects – regarding the validity of treating architectural drawing as a distinct discipline within this field of creative work. Our reflections are therefore, in a sense, of a polemical nature. They are taking place against the backdrop of an ongoing effort to define the concept of the Warsaw School of Architectural Drawing,² where there is also some uncertainty regarding the use of the term ‘architectural.’ Nevertheless, we continue to analyse this issue, which, I hope, will bring us closer to finally establishing a definition of the School and, furthermore, the vision of drawing it favours. In this regard, I would like to refer to my own article,³ in which I describe the School primarily as a group of creative individuals, and only secondarily as a drawing method that essentially stems from the activities carried out by the School’s representatives, sometimes stimulated by commentators who are often critical. Critical commentators always give the School a new strength, something we are currently experiencing as well. Before we move on to the four statements by the respective authors, let me remind you of what Professor Henryk Dąbrowski had to say about the School and its approach to drawing in his work *Doświadczenia plenerów w Toruniu*,

rysunek odręczny z natury a percepcja wizualna przestrzeni [Experiences of Open-Air Sessions in Toruń, Freehand Drawing from Life and the Visual Perception of Space]: ‘An awakened awareness and sensitivity to spatial and colour phenomena becomes a source of architectural forms. With this programmatic assumptions, the drawings, graphic works, paintings, sculptures and spatial models produced by an architect serve not only as a source of inspiration but also as a practical tool for recording and preserving elusive design visions, shaping space and capturing emotional spatial impressions (...). Open-air studies form the basis for experiencing the visual perception of spatial phenomena. The composition of drawing and painting visions from life corresponds to the visual perception of space; it also corresponds to the definition of freehand drawing, and in particular to the definition of drawing from life. Freehand drawing, referred to as “from life” drawing, is based, in geometric terms, on the theory of central projection and, in very general geometric terms, is similar to a projection onto the inner surface of a sphere – the spherical surface of the space around us – and is the sum of the drawing record and subjective, visual partial impressions, successively transferred from life onto the surface of the drawing. At the moment the drawing is made, the so-called “drawing from life” effectively becomes a drawing from memory. At the same time, there is a subjective selection of impressions and a free choice of recording methods...’⁴

One might criticise us for constantly referring to our masters, but this seems justified out of respect for our heritage. Finding the path to the future,

¹ The articles contained in this volume of “Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” were written at the Department of Architectural Heritage and Art of the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology, as part of its statutory work; the project was supervised by Professor Piotr Moliski. A typescript of the publication is held in the collections of the Library of the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology.

² Affiliated with the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology.

³ I am referring here to the text on the School in the book entitled *Rysunek – zmysł architektury* [Drawing: the sense of architecture], Warszawa 2014.

⁴ W. Karczmarzyk, M. Orzechowski, L. Słupczyński, A. Suflński, *Perspektywa subiektywna w rysunkowej i malarskiej wizji wnętr architektonicznych*, statutory work of the State Committee for Scientific Research no. 504/010/443/3, carried out under the supervision of Prof. Henryk Dąbrowski, Warszawa 1994, typescript held in the collection of the Library of the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology.

to modernity, requires an awareness of the past and a firm, solid foundation. Thanks to them, we can move forward into the future with full creative vigour, being aware of the path we have travelled so far, drawing lessons from it and using them to guide us into the future. This offers an opportunity to preserve what was creative, good and worth keeping.

As I mentioned earlier, this issue of the “Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” features four original articles, stemming from the authors’ creative interests and individual research. The original texts have been arranged in such a way that they begin with broader, more general topics and conclude with more specific ones. The illustrations featured in the book form a key part of it, alongside the descriptive text. We are constantly

striving to strike a balance between words and images; this quest often leads us to the essence of drawing, which replaces many words with just a few lines. However, to understand and see this, one needs to practise drawing on one’s own many times. Unless this is done, a description is needed to explain the essence of the drawing; this helps people who are not familiar with drawing practice to interpret the drawings. For this reason, we have endeavoured to describe the graphic examples as clearly as possible. Treating drawing as a language also serves as a starting point for defining drawing, particularly in relation to architecture, and thus as practised by the School. Let this final – *linguistic* – reflection serve as an introduction to the articles presented here.